



PROSTO Z SEJMU

## Z rozumem jak z biustem

Jeżeli Pan Bóg chce kogoś ukarać, odbiera mu rozum i rozwiązuje język. Boska kara spotkała Dominika Kolorza, przewodniczącego górniczej Solidarności. Kolorz ogłosił, że jeszcze nie jest za późno na powołanie jednej wielkiej firmy, która skupiłaby wszystkie spółki węglowe.

Pan przewodniczący był uprzejmy dzielić się swoim pomysłem z dziennikarzami. Podkreślił także, że to zdanie związków zawodowych. Jestem przekonany, że związki zawodowe z KHW i Jastrzębskiej Spółki Węglowej niechybnie dadzą na mszę w intencji zdjęcia z Kolorza kary boskiej.

Cóż takiego stało się zdaniem Kolorza, że trzeba stworzyć jedną firmę? Otóż nic konkretnego poza tym, że nie jest za późno. Starałem się znaleźć gdzieś jakąś wypowiedź lidera górniczej Solidarności z głębszym uzasadnieniem. Nie znalazłem nic poza hasłem, że w ten sposób unikniemy konkurencji polsko-polskiej. Jeżeli twórca idei jednej mega firmy używa argumentu, że chce zlikwidować konkurencję, to niech wie, że firmy energetyczne staną na głowie, aby taką fuzję ukrócić. Na głowie staną także urzędnicy antymonopolowi, żeby nie dopuścić do powstania tworu gospodarczego, który ma zlikwidować konkurencję.

W przeciwieństwie do przewodniczącego Kolorza uważam, że na stworzenie jednej firmy górniczej jest już za późno. Prawda jest taka, że ci, którzy jakoś się rozwijają, pójdą na giełdę. Ci, którzy tylko wegetują, będą wegetować dalej. Dominik Kolorz twierdzi, że jedna wielka firma górnicza mogłaby wejść na giełdę. Otóż nie mogłaby, bo zaraz po jej utworzeniu, padłaby. Wystarczyłoby, że kontrahenci spółek zażądałby zapłaty przeterminowanych płatności. Poza tym nikt nie zechciałby inwestować w giganta, który nie ma perspektyw i zapada się pod własnym ciężarem.

Brak u nas merytorycznej debaty na temat tego, co będzie z naszą gospodarką za 10 czy 15 lat i czy będziemy wówczas całkowicie uzależnieni od zewnętrznych nośników energii. Należy się zastanowić nad przyszłością polskiego górnictwa, pomyśleć, z czego będziemy produkować energię elektryczną, kiedy polski potencjał wydobywczy zostanie znacząco ograniczony, bądź kiedy polskie górnictwo zostanie zlikwidowane. Trzeba się zmierzyć z tymi



TADEUSZ  
MOTOWIDŁO

poseł RP

...

**Katarzyna  
Figura, jako  
niespełna  
osiemnastoletnia  
dziewczyna,  
nie miała biustu.  
Żarliwie modliła  
się i została  
obdarowana,  
że daj Panie  
Boże zdrowie.**

...

problemami. Dominik Kolorz zaś odwraca uwagę od tematu podstawowego. Uważa, że problem górnictwa można rozwiązać przy pomocy prostej operacji łączenia. Nie można.

Pomysł Kolorza jest bardzo bałamutny. Dlatego postanowiłem sprawdzić, na ile może on spotkać się z przychylną reakcją na salonach warszawskich. Skierowałem do wicepremiera Waldemara Pawłaka interpelację, w której proszę o wyjaśnienie kilku wątpliwości. Przytoczę treść tej interpelacji.

W związku z oficjalnymi informacjami, jakoby jedynym ratunkiem dla polskiego górnictwa było powołanie jednego, wielkiego holdingu skupiającego wszystkie spółki węglowe i wprowadzenie takiego holdingu na giełdę, proszę Pana o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy rząd podjął prace zmierzające do takiego rozwiązania?
2. Ponieważ takie rozwiązanie lansuje górnictwa „Solidarność”, czy to oznacza, że rząd albo jego przedstawiciele, lub osoby upoważnione przez rząd, prowadziły rozmowy na ten temat z przedstawicielami „Solidarności”?
3. Lider górniczej „Solidarności” Dominik Kolorz w oficjalnych i publicznych wypowiedziach twierdzi, że związki zawodowe są za takim rozwiązaniem. Stąd moje pytanie: Czy zna Pan wicepremier jakiegokolwiek stanowisko związków zawodowych na ten temat?
4. Co Pan sądzi o takim rozwiązaniu?
5. Czy są grupy lobbujące za takim rozwiązaniem?
6. Czy nie uważa Pan wicepremier, że takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z obowiązującą strategią dla górnictwa?

Czekając na odpowiedź wicepremiera Pawłaka, chciałbym wyjaśnić, co ma Kolorz do biustu Figury. Otóż czas jakiś temu w „Gali” aktorka Katarzyna Figura wspominając swą wczesną młodość wyznała, że wkrótce miała odebrać dowód osobisty, a wciąż nie miała biustu. Zaczęła żarliwie modlić się do Boga i cały czas prosiła między innymi o piersi. Dostała takie, że daj Panie Boże zdrowie. Nawet jeżeli modlitwy w intencji zdjęcia z Kolorza kary boskiej, która odebrała mu rozum, skończą się tym, że będzie miał łeb jak Albert Einstein, warto modlić się żarliwie, bo przecież lepiej, jak mówi staropolskie przysłowie, z mądrym stracić, niż z głupim znaleźć. ✎

KIJ W MROWISKO

## Wojna z dopalaczami

Surowe prawo zakazujące produkcji i handlu dopalaczami, które działają podobnie jak narkotyki stało się faktem. Po zorganizowanej w ostatnich dniach akcji przeciw oferującym je sklepom Sejm przytłaczającą większością głosów przyjął projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Rządowy projekt wprowadza przepisy, które zakazują wytwarzania i wprowadzania do obrotu na terenie Polski jakichkolwiek substancji (niezależnie od ich stanu fizycznego i źródła pochodzenia, w tym roślin, grzybów oraz ich części) lub produktów, które mogą być używane jak środki odurzające lub substancje psychotropowe.

Jeżeli będzie uzasadnione podejrzenie, że produkt stwarza zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, inspektor sanitarny będzie mógł wstrzymać jego wytwarzanie lub wprowadzanie do obrotu albo nakazać wycofanie z handlu na okres do 18 miesięcy. W tym czasie prowadzone będą badania dotyczące jego wpływu na zdrowie. Inspektor dodatkowo będzie mógł nakazać zaprzestanie prowadzenia działalności



HENRYK  
SIEDLACZEK

poseł RP

...

**Wygramy  
ze śmiercią**

...

w obiektach służących wytwarzaniu lub wprowadzaniu podejrzanego produktu do obrotu.

Premier Donald Tusk w liście skierowanym do przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Barroso poinformował, że planuje podniesienie kwestii dopalaczy na forum Rady – informuje w komunikacie Centrum Informacyjne Rządu. Szef rządu zapowiedział także dyskusję nad tym problemem w gronie wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej.

Komisja finansów publicznych pozytywnie zaopiniowała wniosek Ministerstwa Finansów o przeznaczenie dodatkowych 20 mln zł na walkę z dopalaczami.

Chodzi o zmianę przeznaczenia 20 mln zł w ramach zaplanowanej w ustawie budżetowej na 2010 r. rezerwy celowej przeznaczonej na dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego.

Wierzę, że tę walkę wygramy. Nie może być tak, że ktoś legalnie handluje śmiercią. ✎



KOMENTUJE  
PAWEŁ KOŁODZIEJ

Przewodniczący FZZG JSW SA

## Nasz sprzeciw w Brukseli

Reprezentacja Federacji Związków Zawodowych Górników JSW SA wyjechała do Brukseli. Wzięliśmy udział w dyskusji zorganizowanej przez Europejski Komitet Ekonomiczno Społeczny oraz w manifestacji, w której wzięło udział około 100 tys. osób (to nasze wyliczenia), a jak twierdzi policja – tylko 56 tysięcy. Okrzepliśmy na tyle, że postanowiliśmy poświęcić swój czas, aby wspólnie z kolegami z UE pokazać, jak bardzo nie zgadzamy się na obciążania wyłącznie pracowników najemnych kosztami wychodzenia z kryzysu.

Ludzie pracy wyszli dziś na ulice z jasnym przesłaniem do przywódców Europy: Jest jeszcze czas! Czas, by nie decydować się na zaciskanie pasa. Jest jeszcze czas, by wybrać inny kierunek działania na rzecz wzrostu gospodarczego i miejsc pracy – powiedział sekretarz generalny Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (EKZZ) John Monks, zanim złożony z delegacji z 24 krajów pochod ruszył spod dworca kolejowego Midi w stronę Ronda Schumana, gdzie mieszczą się unijne instytucje. Związkowcy nieśli kukły przedstawiające aferzystów finansowych i transparenty: „Europejskie Stowarzyszenie Oszukańczych Firm”, „Unia Europejska Spekulantów”.

Przedstawiciele organizatorów podają, że w demonstracji wzięło udział 80-100 tys. osób. Według policji było ich 56 tys. Protest przebiegł spokojnie, choć policja poinformowała o zatrzymaniu ponad 200 osób za posiadanie potencjalnie niebezpiecznych przedmiotów. Sparaliżowana została brukselska komunikacja publiczna, której pracownicy przyłączyli się do demonstracji.

Przewodniczący OPZZ Jan Guz powiedział polskim dziennikarzom, że nasza centrala w pełni solidaryzuje się z postulatami EKZZ, dlatego do Brukseli przyjechało ok. 200 związkowców OPZZ. „Jesteśmy tu, bo chcemy zmanifestować jedność ruchu związkowego, przeciwstawić się chciwości kapitału, który doprowadził do kryzysu. Przecież nie pracownik jest odpowiedzialny za to, co się wydarzyło, a kapitał zarabia na kryzysie” – podkreślił. „Najłatwiej jest wyciągnąć pieniądze od emeryta, pracownika najemnego” – powiedział szef OPZZ.

Jestem przekonany, że warto było jechać na brukselską manifestację. Byliśmy jedynymi przedstawicielami górnictwa węgla kamiennego, którzy szli pod sztandarami OPZZ, jednak w takiej atmosferze wcale nie czuliśmy się osamotnieni. Dziękuję wszystkim kolegom z JSW SA za udział w manifestacji.

NEKROLOG

Koledze  
**STANISŁAWOWI  
TOCZKOWI**  
członkowi Zarządu  
ZZG JSW SA Borynia  
z powodu śmierci  
**MATKI**  
głębokie wyrazy współczucia  
składają

PRZYJACIELE Z ZARZĄDU I KOMISJI  
REWIZYJNEJ ZZG JSW SA